

## List pasterski biskupów polskich o wolontariacie

(na niedzielę 7 października 2001 r.)

Drodzy Bracia i Siostry!

### 1. Potrzeba śmiertelności czynów

Bóg w swojej Opatrzności cię nad światem, posługuje się ludźmi, którzy uwierzywszy w Jego miłość - troszczą się o innych. Ta troska - zyskuje szczególny wymiar w odniesieniu do potrzebujących braterskiej pomocy - ubogich, chorych, cierpiących. Historia Kościoła ukazuje wiele wspaniałych przykładów takiej ofiarności, których nie brak i w naszych czasach.

W liście apostolskim „Novo millennio ineunte” papież Jan Paweł II, wskazuje na kontemplację oblicza Chrystusa jako początek naszych działań, mówi o powinności dostrzegania Go przede wszystkim w tych, z którymi Zbawiciel sam zechciał utożsamiać się: w potrzebujących. Przypominając tradycję miłości, która w minionych dwóch tysiącach lat wyraziła się na wiele różnych sposobów, Ojciec w tym dostrzega dziś potrzebę nowej wyobraźni miłości, której przejawem będzie nie tylko skuteczna pomoc, ale zdolność bliźniemu dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżenie, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dobru. Nasz świat [bowiem] - pisze Papież - wkracza w nowe tysiąclecie pełne sprzeczności, jakie niesie z sobą rozwój gospodarczy, kulturowy i techniczny; który niewielu wybranym udostępni ogromne możliwości, natomiast miliony ludzi nie tylko pozostawia na uboczu postępu, ale każe im zmagać się z warunkami życia uwieczniającymi ludzką godność (NMI 50). Ta sytuacja, dostrzegana również w polskiej rzeczywistości, stanowi dla nas wyzwanie, aby od miłości przeszła do miłości czynów, albowiem to drugie nadaje moc pierwszemu. Bez tego wysiłku nie zrealizujemy marzeń o lepszej przyszłości i nie będziemy potrafili żyć w demokracji, czyniąc ją prawdziwie przyjazną człowiekowi.

W obliczu tych wyzwań radość napawa działaniem w Polsce grup wolontariatu, które w ostatnich latach są coraz liczniejsze. Wielu jest w naszej ojczyźnie ludzi gotowych poświęcić swój czas i zdolności sprawie ludzi potrzebujących oraz trosce o dobro wspólne. Trzeba żywić nadzieję, że zjawisko to będzie dojrzewało i wzrastało, przy wyraznym wsparciu prawnym państwa, a podejmowane przez wolontariat działania będą doceniane i popierane także finansowo, jak to się dzieje w wielu krajach o ugruntowanej tradycji demokratycznej.

### 2. Bezinteresowna wola służenia innym

Czym jest wolontariat? Opiera się on na bezinteresownej woli służenia innym ludziom i nie jest motywowany chęcią znalezienia pracy zarobkowej. Wynika jedynie z dobrej woli konkretnego człowieka, który nie posiada żadnych norm, chociaż zakłada pewne zasady i systematycznie w działaniach podejmowanych bezpośrednio na rzecz najbardziej potrzebujących. Działania te są najczęściej profesjonalnie organizowane w ramach określonej grupy, chociaż można mówić także o wolontariacie indywidualnym. Godnym podkreślenia jest specyficznie duchowy wymiar wolontariatu, który angażuje całe osoby, a więc jej wartością, w

tym tak e warto ci najwy szych. Nic zatem dziwnego; e wolontariat staje si cz sto rodowiskiem sprzyjaj cym do wiadczeniu religijnemu: Wolontariusze anga uj si jednak nie tylko z motywów religijnych - cz sto z innych, nawet sobie nieznanym, jednak pó niej na tej drodze do wiadcza obecno ci Boga, ucz si modlitwy, prowadz pogĘbione ycie duchowe. Ko ció€odczytuj c šznaki czasu i poszukuj c nowych sposobów peŁnienia swej misji, nie tylko popiera wszelkie formy wolontariatu, ale te chce organizowa wŁsne grupy wolontariuszy.

Wolontariusze o inspiracji ewangelicznej istnieli od pocz tku Ko cioŁ i nie brakowaŁ im nigdy w caŁej jego historii. Diakoni Ko cioŁ pierwotnego, którzy zajmowali si m.in. organizowaniem posiŁków; byli niew tliwie wolontariuszami (por. Dz 6,1-7). w. PaweŁ ApostoŁwielokrotnie dzi kowaŁ za hojno Ł na rzecz potrzebuj cych, a wzywaj c do wi kszej w tym wzgl dzie gorliwo ci, odwŁywaŁ si nie do jakiego prawa, ale do przemienionej Chrystusow Łask wolnej woli czŁowieka: Źnacie przecie Łask Pana naszego Jezusa Chrystusa, który b d c bogaty, dla was staŁ si ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogaci . Tak wi c udzielam wam rady, a to przyniesie po ytek wam, którzy zacz li cie ju ubiegŁego roku nie tylko chce , lecz i dziaŁ . Doprowad cie teraz to dzieŁ do ko Łca, aby czynne podzielenie si tym, co macie, potwierdzaŁ wasz ch tn gotowo Ł (2 Kor 8, 9-11). Tak wi c nadrz dnym motywem zaanga owania si po stronie ubogich winna by miŁ Boga, która przynagla nas do obdarowywania innych tym, co sami otrzymali my.

Chrze cijanie zawsze sŁ b ubogim Łczyli z Eucharysti . Jezus, który obiecaŁ swoj staŁ obecno w sakramentalnych postaciach chleba i wina, uto samiŁ si przecie z najubo szymi: ŹWszystko, co uczynili cie jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie cie uczyniliŁ (Mt 25, 40). Chrystus daj cy nam Siebie jako pokarm, uto samia si z gŁdnymi, spragnionymi, przybyszami, chorymi, wi niami. Dlatego te wiadomie prze ywana Msza wi ta i komunia z Chrystusem winna budzi w nas ducha wolontariatu, pragnienie bezinteresownej sŁ by braciom.

Wolontariat chrze cija ski jest wi c jedn z koniecznych form wiadczenia o tym, e w Jezusie Chrystusie Bóg powoŁuje nas i uzdalnia do miŁ ci wobec braci i sióstr. Jan PaweŁII, w przemówieniu do przedstawicieli mi dzynarodowego wolontariatu, w styczniu 1981 roku, wskazaŁ na ten wŁ nie aspekt. ŹJak e mo na - powiedziaŁ Papie - nie zachwyca si tym, e we wspólnotach chrze cija skich [...] rozwijaj si [...] grupy wolontariuszy, które pragn sŁ y braciom, by w ten sposób budowa bardziej sprawiedliwy i ludzki wiat [...]. Wolontariat stanowi bowiem znak i wyraz ewangelicznej miŁ ci, która jest bezinteresownym darem z siebie samego - darem ofiarowanym bli nim, zwŁszcza tym najubo szym i potrzebuj cym. Ko cióŁ jest wiadom tego, e dzisiaj nie wystarcz dora ne akcje charytatywne, nastawione na minimalizowanie skutków biedy. Potrzeba profesjonalnych dziaŁ zmierzaj cych do usuwania przyczyn wszelkiego rodzaju ubóstwa. Wolontariat w wymiarze spoŁecznym postrzegany jest niekiedy jako szlachetny, cho nie zawsze skuteczny, sposób Łagodzenia spoŁecznej niesprawiedliwo ci oraz uci liwo ci losu, jakie spadaj na niektórych w sposób wyj tkowo bolesny. Jest to jednak powierzchowne uj cie zjawiska. Owszem, wolontariat uj ty w kategoriach statystycznych mo e si okaza maŁ skuteczny wobec rozmaitych przejawów niesprawiedliwo ci. Trzeba jednak powiedzie , e i tak pozostaje bardziej skuteczny od innych rozwi Ła . Prowadzone od lat badania nad dziaŁalno ci organizacji pozarz dowych jasno wykazuj , e w konfrontacji z ludzk bied wŁ nie one sŁ nieporównanie bardziej efektywne od innych instytucji. O ile bowiem pomoc przekazywana na szczeblu rz dowym nara ona jest na korupcj , a ponadto sama obsŁga pochŁnia znacz n cz rodków przeznaczonych na pomoc, o tyle dziaŁalno stowarzysze i fundacji niemal zupeŁnie wolna jest od tego typu obci Łe . Tutaj pomoc trafia bezpo rednio

z parafii do parafii, z fundacji charytatywnej do okre lonego szpitala, szkoł, obozu dla uchod ców. Co wi cej, dzi ki pracy wolontariuszy nawet niewielkie rodki mog by wykorzystane w sposób efektywny.

W tym kontek cie wa ne jest nowe spojrzenie na edukacj , zwłaszcza t na poziomie szkół rednich i wy szych, ale tak e pó niejsz - permanentn edukacj obywatela i pracownika, której dzisiaj cz sto brak, a bez której budowa zdrowego i nowoczesnego społcze stwa jest praktycznie niemo liwa. Wolontariat specia swoj formacyjn rol na ka dym z tych etapów. Umiej tno ci nabyte w czasie dobrowolnie podj tych prac w kraju lub zagranic mog da wi cej ni studencki sta czy indywidualne zainteresowania danego ucznia. Dlatego te wolontariat powinien by traktowany jako szczególnie cenne dopeczenie procesu edukacji.

### 3. Troska o potrzebuj cych w Polsce

Zmiany gospodarczo-społeczne w Polsce, dokonuj ce si od 1990 roku, nie zawsze uwzgl dniaj wszystkie potrzeby człwieka. Sytuacja wymaga wi c bacznej obserwacji samego procesu przemian, by nie był zanedba dotykaj cych człwieka w jego osobowej godno ci. Obserwacja ta musi ze swej natury prowadzi do podejmowania konkretnych dziaa na rzecz prawdziwie humanistycznego przebiegu dokonuj cych si przemian. Nie mo e tu by jednak mowy o takim dziaaniu, które zwalniałoby struktury pa stwowe z ich prawnie okre lonego obowi zków wobec obywateli. Chodzi raczej o takie dziaania, których celem b dzie dopecianie realizowanych obowi zków pa stwa, tak by nast powa dojrza rozwój osobowy obywateli. Tworzenie parafialnych i osiedlowych centrów dla biednych dzieci i młdzie y; organizowanie poradnictwa religijnego, prawnego, psychologicznego i rachunkowo ci dla ludzi biednych; organizowanie darmowych kursów dokszta cenia dla bezrobotnych i biednych - to tylko niektóre z wielu mo liwych pasczyn dziaania wolontariuszy.

Bracia i Siostry!

Rozpoczynaj cy si Tydzie Miłsierdzia jest dla ka dego chrze cijanina okazj do bezinteresownego dziaania na rzecz potrzebuj cych, w ramach konkretnych inicjatyw podejmowanych przez parafialne zespoły charytatywne czy te istniej ce ju grupy wolontariuszy. Dzi kuj c tym wszystkim, którzy ofiarnie wczaj si w dzieł troski o potrzebuj cych, zapraszamy innych do dziaania na rzecz dobra wspólnego.

Z serca bógosławimy na trud organizowania w duchu Ewangelii wspólnot o charakterze wolontariatu, otwartych na bli nich, którzy potrzebuj braterskiej pomocy.

W imieniu Biskupów Polskich

+Józef Kardynał Glemp  
Prymas Polski  
Przewodnicz cy Konferencji Episkopatu

Copyright © by Polish Bishops Conference